

Józef Borzyszkowski

"Sąsiedzi w Europie : księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie (1000–1648) / Nachbarn in Europa : Herzogtum Pommern und Königreich Polen (1000–1648) : wystawa archiwalna

Acta Cassubiana 14, 323-327

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

***Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo
Polskie (1000–1648) / Nachbarn in Europa.
Herzogtum Pommern und Königreich Polen
(1000–1648). Wystawa archiwalna /
Archivalische Ausstellung (...),
Kraków-Szczecin-Greifswald,
Szczecin-Greifswald 2012, ss. 319 + 2 nlb***

W pamięci wielu z nas, Niemców i Polaków, pozostanie wielka wystawa sztuki, zorganizowana pod najwyższymi patronatami ze strony Polski i Niemiec w 2011 roku w Berlinie. Jej organizatorzy – Zamek Królewski w Warszawie i Martin-Gropius-Bau – przygotowali też jednocześnie prezentujący ją potężny katalog pt. *Tür an Tür. Polen-Deutschland 1000 Jahre Kunst und Geschichte*, pod redakcją prof. Małgorzaty Omilanowskiej z Gdańska, przy współpracy Tomasza Torbusa i kuratorki wystawy Andy Rottenberg. O powstaniu dzieła – doborze eksponatów i formie ich prezentacji na wystawie – zdecydowała też wielka, bo dwunastoosobowa Rada Naukowa wystawy z takimi osobistościami na czele jak prof. Władysław Bartoszewski jako minister w Kancelarii Premiera RP i prof. Dieter Bingen, dyrektor Instytutu Niemiecko-Polskiego w Darmstadt. Choć nie brak było na tej wystawie także wątków i dzieł gdańsko-pomorskich, miano o niej sporo i można by było mieć więcej uwag krytycznych, niż wyrazów zachwytu i pełnej akceptacji do tego dzieła (nawet dwóch, bo wystawa i katalog) owych cennych dokonań, umożliwiających zwłaszcza Niemcom lepsze poznanie dziejów i kultury bliskiego im przecie sąsiada, jak i w znacznej mierze naszej wspólnoty dziedzictwa dziejów i kultury.

Rok po wielkiej wystawie berlińskiej zaistniała, tym razem w Polsce i Niemczech, równie dla nas interesująca i ważna, nieco tylko podobna do wspomnianej, ale zdecydowanie bliższa wystawa, udokumentowana w sygnalizowanym tu dwujęzycznym katalogu-albumie pt. *Sąsiedzi w Europie. Księstwo Pomorskie i Królestwo Polskie (1000–1648) / Nachbarn in Europa. Herzogtum Pommern und Königreich Polen (1000–1648). Wystawa archiwalna (...)*. Została ona zaprezentowana

najpierw w Krakowie, a następnie w Szczecinie i na koniec w Gryfii-Greifswaldzie. Głównymi organizatorami wystawy (zarazem wydawcami katalogu), prezentowanej w Bibliotece Jagiellońskiej, Muzeum Narodowym w Szczecinie i Pommersches Landesmuseum Greifswald, są Archiwum Państwowe w Szczecinie pod dyr. Jana Macholaka i Landesarchiv Greifswald, kierowane przez dyr. Martina Schoebbla. W opracowaniu koncepcji tej wystawy i katalogu uczestniczyli wraz z nimi Paweł Gut i Uwe Rodig. Wystawie tej patronują Premier Rządu Krajowego Meklemburgii-Pomorza Przedniego Erwin Sellering i Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz. Pierwszy w katalogu w swoim słowie wstępnym nawiązuje do 20-lecia układu Polska-Niemcy, otwierającego nowe perspektywy partnerskiej współpracy, zwłaszcza transgranicznej bliskich sobie regionów nad Odrą. W tej współpracy wyróżniają się między innymi Archiwum Krajowe w Gryfii i Archiwum Państwowe w Szczecinie. Marszałek Zachodniopomorski stwierdza: „Dziedzictwo kulturowe regionu transgranicznego polskiego Pomorza Zachodniego i niemieckiego Pomorza Przedniego sięga korzeniami czasów Księstwa Pomorskiego Gryfitów. Dzieje tego państwa i dynastii w ciągu kilkuset lat ich istnienia nierozzerwalnie spletały się z historią sąsiednich krajów: Brandenburgii, Meklemburgii oraz Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski, a w szerszej perspektywie również z dziejami ówczesnych podmiotów wielkiej polityki: uniwersalistycznego Cesarstwa, Polski, Danii oraz Szwecji. W tym tyglu ścierających się wpływów politycznych, gospodarczych, społecznych, religijnych i kulturowych Księstwo Pomorskie, jego mieszkańcy i władcy starali się zachować swoją tożsamość i samodzielność. (...)”. – Na wystawie i w katalogu zaprezentowano nie tylko pomorskie świadectwa, pamiątki, przedmioty owego dziedzictwa kulturowego Pomorza Nadodrzańskiego; dokumenty, akta, księgi, mapy, plany, przechowywane głównie w archiwach szczecińskim i gryfijskim, ale także w zbiorach archiwów Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Decydujące były możliwości – środki unijnego programu Interreg...

W katalogu organizatorzy wystawy przywołują na początku wydarzenie z 1998 r., kiedy to zaprezentowali w dwóch stolicach Księstwa Pomorskiego – w Szczecinie i Wologoszczy (Wolgast) równie ważną i cenną wystawę pt. „Ducatus Pomeranie 1140–1648. Pomorze i Gryfici / Pommern und Greifen”. (Autorzy tego tekstu zapomnieli, że była ona prezentowana również w Gdańsku – w salach Centralnego Muzeum Morskiego na Ołowiance).

Pomysł prezentowanego tu dzieła narodził się bezpośrednio po pokazaniu w 2001 r. w Szczecinie niezwyklej wystawy „Skarby krakowskiego archiwum. Królewski Kraków w Szczecinie”. Wśród instytucji i osób, którym organizatorzy dziękują za pomoc jest także Muzeum Narodowe w Szczecinie i jego dyr. Lech Karwowski oraz Pomorskie Muzeum Krajowe w Gryfii i jego dyr. Uwe Schröder, znany ze szczególnej otwartości i zaangażowania w międzynarodowej współpracy pomorskiej.

W katalogu-albumie, obok ilustracji licznych i arcyciekawych, a bezcennych dokumentów, medali, portretów, inkunabulów i starodruków, równie wartościowe są teksty historyczne. Ich autorami, ujawnionymi jedynie na stronie redakcyjnej, są: Martin Schoebel, Paweł Gut, Uwe Rodig i Genowefa Horoszko. Na stronie tej poznajemy również imiona i nazwiska m.in. autorów rejestrów, tłumaczenia i fotografii oraz opracowania graficznego. Wspomniane teksty historyczne są dwa: *Z dziejów Księstwa Pomorskiego* i *Z dziejów pomorskich archiwów*.

Czytając tekst o dziejach Księstwa Pomorskiego, dowiadujemy się w podrozdziale *Pomorze plemienne*, iż w połowie pierwszego tysiąclecia na Pomorzu Przedodrzańskim (napisanym z małej litery) osiedlili się Kaszubi. Jednakże dalej już Kaszubów nie spotykamy; dominują bowiem sprawy-wydarzenia niemal ściśle polityczne... Nie sądzę, by takie ujęcie było najszcześniejsze. Zapewne wynika ono głównie z jakości zasobów archiwalnych. Można jednak było pokazać przynajmniej dokument Barnima z 1238 r., gdzie pojawia się po raz pierwszy nazwa Kaszuby...

Przedostatni rozdziałik tego tekstu nosi tytuł *Pomorze ostatnich Gryfitów*, w którym wyeksponowano panowanie Bogusława X i jego następców. Za ich czasów założono i rozwinęły się m.in. Uniwersytet w Gryfii i Pedagogium w Szczecinie. Powstały wówczas także pierwsze dzieła historyków – Jana Bugenhagena, Tomasza Kantzowa ..., jak również okazała rezydencje i kamienice szlachty i mieszczaństwa, fundującego liczne dzieła sztuki sakralnej i świeckiej. Ostatni fragment nosi tytuł *Pomorze po Gryfitach*. Sygnalizuje losy tej ziemi w latach 1648–1990, obejmującej także Ziemię Lęborsko-Bytowską, będącą do 1945 r. częścią Rzeszy... W podanej na końcu bibliografii, obejmującej aż (..) 13 pozycji, brak zarówno *Historii Kaszubów w dziejach Pomorza* Gerarda Labudy, jak i wydanego nieco wcześniej czterotomowego zbioru źródeł... Brak też na końcu lub na początku – tu i przy każdym następnym tekście – imion i nazwisk ich autorów.

Drugi tekst *Z dziejów pomorskich archiwów* jest również ciekawy, jak poprzedni, nie tylko dla kolejnych pokoleń archiwistów. Przypomina on dzieje głównego zasobu archiwalnego Pomorza Zachodniego, przechowywanego do 1945 r. w całości w Szczecinie, od 1867 r. jako instytucji państwowej. Jego zasoby w czasie II wojny światowej, od 1942 r. deponowane były w różnych miejscowościach prowincji i poza jej granicami. Podział Pomorza w 1945 r. usankcjonował też podział archiwaliów. Zarówno w Polsce, jak i NRD starano się wówczas o scalenie rozproszonych akt, skupionych w Gryfii i Szczecinie, co dało niezłe rezultaty i zdecydowało o zasobach współczesnych państwowych instytucji archiwalnych w tych miastach. W przypadku tego tekstu w bibliografii-wykazie literatury – uwzględniono 20 pozycji, w tym trzy powstałe pod red. prof. Kazimierza Kozłowskiego.

Na podstawową część katalogu, obejmującą znacznie krótsze teksty historyczne i rejestry dokumentów, składa się osiem części – tekstów i ilustracji.

1. *Chryścianizacja Księstwa Pomorskiego i Kościół na Pomorzu w średnio-wieczu.* – Wśród dokumentów uwagę Kaszubów mogą zwrócić nie tylko te, które pochodzą od obecnych w literaturze kaszubskiej książąt rugijskich – Jaromara i Wisława...

2. *Polityczne stosunki Księstwa Pomorskiego z sąsiadami. Między Polską, Cesarstwem, Danią, Szwecją i Brandenburgią.* – Zarówno w tekście, jak i wśród prezentowanych dokumentów niejednokrotnie pojawiają się też postacie obecne w kaszubskiej tradycji historyczno-kulturowej. Przykładem wnuczka Barnima I Ludgarda, nieszczęsna żona Przemysława II, czy też Eryk II Pomorski. Jednak i tu dominuje „wielka polityka”, co w pełni znajduje odbicie w zaprezentowanych dokumentach, w których niejednokrotnie pojawiają się np. Gdańsk czy Bytów i Lębork, przekazywane jako lenno przez królów polskich w ręce książąt pomorskich. Szczególną uwagę zwracają mapy...

3. *Dynastia Gryfów.* – W tej części autorzy wystawy i katalogu mieli, jak sądzę, ułatwione nieco zadanie, nie tylko dzięki opracowaniu genealogii tego rodu przez Edwarda Rymara i pracom innych autorów niemieckich i polskich. Nie mniej istotne było i jest zachowane dziedzictwo zabytków sztuki i kultury materialnej oraz tradycji historyczno-literackiej, także w języku polskim. Sądzę, że do tych zabytków i tradycji można by było się odwołać, choćby przy prezentowaniu odpowiednich dokumentów. Przy opisie niejednego z nich rodzi się też wiele pytań dotyczących ich zawartości. Dotyczy to np. m.in. Sztambucha Jana Pelargusa (czytelnik nie wie, kto to był), czy programu uroczystości dworskich z 1594 r. (Co to za uroczystość, co zawierał program?). Bez wątplenia do ciekawszych należy ilustracja drzewa genealogicznego książąt z 1637 r., którą uwzględniliśmy przed laty na *Księżde Pamiątkowej Kongresu Pomorskiego Gdańsk 1997–Szczecin 1998*, Gdańsk 1999. Obok tego zaprezentowano portrety trzech książąt...

4. *Spoleczeństwo i gospodarka Księstwa Pomorskiego.* – Tu w tekście pojawia się już jako drugie zdanie stwierdzenie: „Etniczną podstawę ludności stanowiły słowiańskie plemiona: kaszubskie – zamieszkujące tereny położone na wschód od Odry oraz wieleckie – po zachodniej stronie Odry aż do granicy z państwem Obodrytów (Meklemburgia) i księstwem rugijskim”. Nieco dalej czytamy: „Słowiańscy mieszkańcy Pomorza koegzystowali z osadnikami wywodzącymi się z Saksonii, Brandenburgii czy też z Flandrii, którzy napłynęli do księstwa w ramach procesów kolonizacyjnych. (...) To mieszanie się miejscowej ludności z osadnikami stało się podstawą stworzenia nowego społeczeństwa pomorskiego, które było prawnospołecznie i ekonomicznie związane z kulturą niemiecką. Skutkiem tych zmian była germanizacja najpierw dworu biskupiego, potem książęcego, a następnie prawie całej ludności Księstwa Pomorskiego.” – Ostatnie dwa zdania w tym ciekawym tekście brzmią: „Każdy szlachcic wraz ze zmianą na książęcym tronie był zobowiązany do złożenia holdu lennego nowemu suwerenowi. W XVI w., a nawet w XVII w., mimo postępujących procesów germanizacji elit pomorskich, wielu przedstawicieli szlachty z ziemi sławieńskiej, słupskiej, a także lęborsko-

-bytowskiej nie znalazło urzędowego języka niemieckiego, a przysięgi homogialne składano, rzecz ciekawa, po polsku, a nie w ojczystym języku kaszubskim”.

– Stwierdzenia te znajdują potwierdzenie w prezentowanych dokumentach i ich opisach, gdzie dominują przywileje i akta dotyczące gospodarki, handlu miast, ceł, a także pożyczek książęco-królewskich... Tu obok najznacniejszych miast Pomorza spotykamy także Chojnice czy Łebę, a również Pragę czeską, obok pięknych planów, map i pieczęci.

5. *Reformacja w Księstwie Pomorskim*. – Ciekawy tekst i interesujący zestaw dokumentów dotyczący faktografii szczególnie ważnej, a słabo lub wcale znanej współczesnym mieszkańcom Pomorza polskiego. Równie nieznaną jest współczesnym główny reformator – wielki Jan Bugenhagen, obecny w niejednym dokumencie – nierzadko też jako autor.

6. *Kultura i nauka*. – Podobnie jak poprzednią część, zaliczyć można do najciekawszych, godnych jak najszerszego spopularyzowania choćby wśród studentów historii, często niewiedzących nic np. o Gryfii i tamtejszym najstarszym pomorskim uniwersytecie, że o dziełach historiograficznych i mapie Eilharda Lubinusa szerzej nie wspomnę. Na szczęście, znają je miłośnicy historii, współcześni regionaliści pomorscy!

7. *Wojna trzydziestoletnia, wymarcie dynastii i podział Pomorza w 1648 r.* – Tu fragment dotyczący ostatnich z rodu, Anny de Croy i jej syna Ernesta, jak i mało znany wśród Polaków wątek dziejów szwedzkich Pomorza, udokumentowane arcyciekawymi ilustracjami, m.in. „Widokiem zamku i miasta Wologoszczy z 1637 r.” – kiedyś jednej z głównych stolic Pomorza, dziś miasteczka nad Bałtykiem.

8. Ostatnia i niemal najkrótsza część to *Mennictwo Księstwa Pomorskiego w średniowieczu i czasach nowożytnych*. Obejmuje ona *Początki mennictwa na Pomorzu* – na jednej stronie tekstu z ilustracją 8 monet na drugiej wraz z ich opisami na trzeciej. Osobno w podobnej postaci zaprezentowano *Monety biskupstwa kamieńskiego i Mennictwo książęce i miejskie w średniowieczu oraz Mennictwo nowożytne na Pomorzu Zachodnim*, co zainteresuje nie tylko numizmatyków. Niewątpliwie każdy z miłośników Pomorza chciałby mieć choć jedną monetę książęcą z wizerunkiem Gryfa w swoim domowym skarbcu.

Na koniec tej prezentacji trzeba podkreślić ciekawą stronę graficzną katalogu-albumu, będącą owocem pracy prof. Andrzeja Tomczaka. Jak już wiadomo, wystawa ta ma być w roku przyszłym prezentowana także w Gdańsku, co bardzo ważne i cenne. Nie tylko jednak z tego powodu żałować można, iż do współpracy nie zaproszono od razu choćby Archiwum Państwowego w naszym mieście – stolicy Pomorza nad Wisłą, które z Pomorzem Zachodnim tak wiele łączyło i łączy. Świadczą o tym również współcześnie dobre kontakty władz i środowiska Meklemburgii – Pomorza Przedniego z Województwem Pomorskim (obejmujące m.in. ZK-P i KUL oraz Instytut Kaszubski), goszczącym przyjaciół ze Szwerinu także na Jarmarku Dominikańskim.